VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

KOMISJI OBRONY NARODOWEJ (NR 37)

z dnia 6 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 37)

6 marca 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– I. Informacja ministra obrony narodowej na temat polityki kadrowej w siłach zbrojnych;

– II. Sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Lech Konopka** dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **Ryszard Nojszewski** dyrektor Departamentu Obrony Narodowej w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami oraz płk **Marian Babuśka** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dzień dobry państwu. Witam. Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Czesława Mroczka, sekretarza stanu w Ministerstwa Obrony Narodowej, wiceministra, pana generała dywizji Andrzeja Wasilewskiego, dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej – witam pana generała – pana generała brygady Krzysztofa Domżalskiego, szefa Zarządu Organizacji i Uzupełnień w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Witam przedstawicieli Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli oraz Ministerstwa Finansów i generała Lecha Konopkę z Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Informację przedstawi pan minister, a później przeprowadzimy debatę. Porządek jest rozdany. Czy są uwagi? Oczywiście, pytam wszystkich posłów i wszystkie osoby obecne. Porządek jest rozdany. Czy są uwagi do porządku?

Jeżeli nie ma, to rozumiem, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja kilka zdań wprowadzenia, a następnie, jeżeli będzie zgoda państwa, to poproszę, żeby pan generał Andrzej Wasilewski dyrektor Departamentu Kadr przedstawił szczegółową informację, związaną z polityką kadrową. Następnie będziemy oczywiście do państwa dyspozycji w dyskusji.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o politykę kadrową, to jednym z jej celów jest osiągnięcie i utrzymanie optymalnej struktury i liczebności stanów osobowych żołnierzy zawodowych w poszczególnych korpusach kadry i poszczególnych korpusach osobowych tak, by realizować zadania postawione przed siłami zbrojnymi. Jest to szczególnie ważne w dynamicznej, zmieniającej się sytuacji, związanej z modernizacją techniczną sił zbrojnych, z osiąganiem, z pozyskiwaniem nowych zdolności przy pomocy nowych, bardzo nowoczesnych technologii. W związku z tym wielkim wyzwaniem dla żołnierzy jest to, aby te technologie opanować. Wielkim wyzwaniem w ramach polityki kadrowej jest to,

żeby pozyskiwać odpowiednich kandydatów do służby, o dużej wiedzy, dobrze przygotowanych, aby mogli opanować te nowoczesne technologie i w pełni wykorzystywać sprzęt, który siły zbrojne pozyskują i będą pozyskiwać.

Filarami tej polityki kadrowej w ostatnich latach z całą pewnością było uzawodowienie, przeprowadzenie tzw. procesu profesjonalizacji sił zbrojnych. To jest zasadnicza kwestia, jeżeli chodzi o politykę kadrową. Jak państwo zresztą pamiętacie, to państwo, jako posłowie, jako parlament, podejmowaliście te decyzje na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej, czy z inicjatywy rządowej. Wspólnie podejmowaliśmy decyzję o wprowadzeniu uzawodowienia. W ramach profesjonalizacji mamy określone stany na 100 tys. żołnierzy zawodowych i do 20 tys. żołnierzy w Narodowych Siłach Rezerwowych.

Kolejnym kamieniem milowym, czy filarem polityki kadrowej była z całą pewnością przyjęta kilka miesięcy temu zmiana ustawy emerytalnej, która znacząco zmieniła staż pracy oraz obowiązująca, uchwalona w 2004 r., z wieloma zmianami po drodze, ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Ta ustawa jest obecnie w procesie zmiany. Przygotowaliśmy zmianę tej ustawy. Projekt ustawy jest już na ostatnim etapie prac rządowych przed posiedzeniem Rady Ministrów. Trwa to już trochę za długo. Naprawdę, w perspektywie najbliższych tygodni ten projekt trafi do Izby i będziecie państwo mieli możliwość rozpoczęcia nad nim pracy. Mówię o ustawie pragmatycznej, bo jest to ta „mała konstytucja”. Znaczy, jest to podstawowy akt prawny, który wyznacza ramy polityki kadrowej w siłach zbrojnych. Chcemy poprzez tę nowelizację usunąć bariery w służbie. Chcemy zwiększyć motywację do służby wojskowej. Naszym celem jest wprowadzenie stabilności służby.

Oprócz tych aspektów, argumentów, czy przesłanek, o których mówiłem, dotyczących wymogów stawianych kandydatom na żołnierza i żołnierzom, czyli ich wiedzy i doświadczenia, czego nabywa się z czasem, chcemy, żeby ruchy kadrowe w siłach zbrojnych były jak najmniejsze. Wydaje się, że jesteśmy na dobrej drodze. W prezentacji pana generała Wasilewskiego będziecie państwo mogli zobaczyć znaczące zmniejszenie skali odejść z wojska na przestrzeni ostatnich miesięcy, czy już wręcz drugiego roku. Mam nadzieję, że ten stan jest trwałą tendencją.

Żeby osiągać te cele, o których mówiłem, z punktu widzenia przygotowania żołnierzy, w ramach tej polityki kadrowej bardzo ważną rzeczą jest również odpowiednie przygotowanie kandydatów, czyli nasz system wojskowego szkolnictwa wyższego, przede wszystkim za pomocą którego dokonujemy rekrutacji do sił zbrojnych. Jak państwo wiecie, kilka tygodni temu dyskutowaliśmy na temat wyższego szkolnictwa wojskowego, więc nie będę tutaj wchodził w szczegóły. Przypomnę tylko, że jesteśmy w trakcie procesu związanego z konsolidacją szkolnictwa wojskowego, której celem jest podniesienie jakości kształcenia i jeszcze lepsze niż dotychczas przygotowanie podchorążych.

Panie przewodniczący, proszę państwa, będziemy gotowi do dyskusji z państwem i do podpowiedzi na pytania. A teraz, jeżeli będzie zgoda, to pan generał przedstawi szczegółową informację.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Kadr MON Andrzej Wasilewski:

To jak? Jesteśmy gotowi?

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Niestety, mamy awarię sprzętu.

Panie generale, proszę państwa, ponieważ mamy jakieś kłopoty ze sprzętem, to ja proponuję, ponieważ materiał był rozdany, więc nie będzie prezentacji. Pan generał skoncentruje się na najważniejszych kwestiach. Państwo będziecie mogli śledzić tok tego wywodu we własnych dokumentach.

Dyrektor departamentu w MON Andrzej Wasilewski:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, najcenniejszym kapitałem profesjonalnej armii są odpowiednio wyposażeni, wyszkoleni i gotowi do podjęcia najtrudniejszych zadań żołnierze. Obecny potencjał osobowy sił zbrojnych

to żołnierze ochotnicy, mający jednoznacznie patriotyczną, obywatelską i moralną, a także materialną motywację do pełnienia zawodowej służby wojskowej, do związania swojej przyszłości z siłami zbrojnymi, gotowi do poświęcenia się służbie ojczyźnie kosztem osobistych wyrzeczeń, a nawet poświęcenia zdrowia i życia. Jest to jedyny potencjał sił zbrojnych, który się nie dekapitalizuje, a wręcz przeciwnie, w miarę upływu czasu nabiera coraz większej wartości. Dlatego polityka kadrowa w siłach zbrojnych ukierunkowana jest na stabilizację służby wojskowej.

W swoim wystąpieniu przedstawię politykę kadrową, aktualny potencjał osobowy sił zbrojnych, jaki osiągnęliśmy w wyniku tej polityki kadrowej i planowane kierunki zmian w pragmatyce kadrowej. Polityka kadrowa – to tylko dla przypomnienia – to celowa i zorganizowana działalność ministra obrony narodowej oraz podległych mu organów wojskowych, zorientowana na efektywne zarządzanie zasobami osobowymi sił zbrojnych, zdolnymi do skutecznej realizacji ich misji, zadań na obszarze kraju oraz jego granicami. Zasadniczym celem polityki kadrowej jest utrzymywanie wysoko wykwalifikowanego zasobu kadrowego, a także stabilnej struktury liczbowej i jakościowej kadry oraz jej racjonalne wykorzystanie na potrzeby sił zbrojnych.

Problematykę służby wojskowej żołnierzy zawodowych reguluje wiele aktów normatywnych, a w szczególności ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz 65 aktów wykonawczych do tego aktu normatywnego. Stosowne regulacje prawne zawierają m.in. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa o dyscyplinie wojskowej, ustawa o zakwaterowaniu sił zbrojnych, Kodeks karny, ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, ustawa o odpowiedzialności materialnej żołnierzy. Ponadto, w przedmiotowym zakresie obowiązują przepisy rangi ustawowej dotyczące m.in. przysięgi wojskowej, umundurowania, orderów, odznaczeń i medali, znaków sił zbrojnych i inne.

U podstaw założeń polityki kadrowej w siłach zbrojnych leży cywilne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi zawarte w ustawie o urzędzie ministra obrony narodowej, apolityczność kadry zawodowej, zawarta w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, zakaz zrzeszania się w związkach zawodowych, zawarty w tej samej ustawie, dobór na stanowiska kandydatów najlepszych z najlepszych, możliwość kreowania kariery zawodowej przez żołnierzy na każdym etapie pełnienia służby wojskowej, m. in. poprzez indywidualną aktywność w podnoszeniu kwalifikacji ogólnych i specjalistycznych, wzorowe wywiązywanie się z obowiązków, innowacyjność i dyspozycyjność. Do najważniejszych zasad polityki kadrowej zaliczono oddzielenie funkcji oficerskich od podoficerskich oraz podoficerskich od szeregowych, tożsamość stopnia etatowego ze stopniem wojskowym, kadencyjność na stanowiskach służbowych, podmiotowość żołnierzy zawodowych – żołnierze zawodowi są podmiotem działalności kadrowej, a organy kadrowe pełnią wobec nich rolę służebną – spójność działalności kadrowej z misjami oraz działaniami sił zbrojnych, rozwój kadrowy w wielu obszarach funkcjonalnych w kraju i poza granicami, decydującą rolę opiniowania służbowego w karierze zawodowej, stabilizację kadrową oraz utrzymanie odpowiedniej struktury zasobów osobowych, zapewnienie optymalnego ukompletowania jednostek wojskowych, umożliwiającego właściwą realizację zadań.

Szanowni państwo, kryteria rozwoju służbowego są transparentne. Umożliwiają one wybór spośród kilku kandydatów najlepszego. Podstawowym narzędziem zarządzania rozwojem kadry jest system opiniowania służbowego, podczas którego żołnierz otrzymuje ocenę ogólną od oceny 2 do oceny 5 za wywiązywanie się z obowiązków służbowych. Określa się dla niego odpowiednią prognozę, co do dalszej służby wojskowej. Kolejnym czynnikiem jest kryterium czasu pełnienia służby zarówno na stanowisku, jak i w stopniu wojskowym. Pozwala to na preferowanie żołnierzy, którzy posiadają największe doświadczenie i kwalifikacje specjalistyczne, których nabywa się z wiekiem. W procesie prognozowania rozwoju zawodowego uwzględnia się również zdolności żołnierza do osobistego rozwoju oraz posiadane indywidualne kwalifikacje ogólno wojskowe oraz specjalistyczne, a także doświadczenie, np. szkoleniowe, bojowe itp. Kolejnym, nie mniej ważnym kryterium jest gotowość żołnierza do zmiany miejsca pełnienia służby zawodowej, tzn. mobilność zawodowa.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zadania w działalności kadrowej to głównie przeciwdziałanie odpływowi żołnierzy ze służby wojskowej, zapewnienie stabilności struktury liczbowej i jakościowej kadry i doskonalenie systemu motywacyjnego. Mianowanie na stopnie wojskowe przedstawia się w ten sposób, że generałów i podporuczników mianuje prezydent. Od porucznika do pułkownika mianuje minister obrony narodowej. Od szeregowego do starszego chorążego mianują odpowiedni dowódcy. Głównym wyrazem cywilnego zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi są kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który mianuje na stopnie generalskie i na pierwszy stopień podporucznika, a także wyznacza na najwyższe stanowiska służbowe w siłach zbrojnych, tj. na stanowiska szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, dowódcy operacyjnego sił zbrojnych, dowódców rodzajów sił zbrojnych oraz szefa Inspektoratu Wsparcia.

System motywowania żołnierzy należy postrzegać jako zbiór czynników materialnych oraz niematerialnych. Podstawą motywacji materialnej jest przede wszystkim system uposażeń oraz różnorodnych dodatków. Natomiast podstawą motywacji pozafinansowej jest rozbudowany system bodźców niematerialnych, umożliwiających rozwój zawodowy, dających poczucie spełnienia i satysfakcji. Dla przypomnienia chcę tutaj zaznaczyć, że w 2012 r., od 1 lutego 2012 r. dokonano podwyższenia stałego dodatku motywacyjnego. Od 1 lipca ubiegłego roku wszystkim żołnierzom zawodowym zwiększono uposażenie o 300 zł. Uposażenie żołnierza zawodowego składa się z uposażenia zasadniczego określonego stopniem etatowym i grupą uposażenia. Elementem systemu uposażeń są dodatki do uposażenia zasadniczego. Wymienię je tylko w skrócie. Są to: dodatek specjalny, dodatek służbowy, dodatek za długoletnią służbę, dodatek motywacyjny i dodatek wyrównawczy.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szkoda, że nie mam tutaj tego slajdu, gdyż chciałem pokazać, jakie są efekty wspólnej pracy od 2007 r., gdy główny ciężar w siłach zbrojnych ponieśli żołnierze zawodowi, a zwłaszcza korpus podoficerski. Dla statystyki powiem tylko, że liczebność korpusu oficerskiego w 1989 r. wynosiła 52 tys. oficerów. Dzisiaj wynosi ona nieco ponad 19 tys. oficerów. Korpus podoficerów zawodowych, który na początku transformacji sił zbrojnych liczył 52 tys. żołnierzy, obecnie sięga ponad 35 tys. żołnierzy. Szkoda, że nie widać tego na slajdzie. Natomiast od 2004 r. budowany jest nowy korpus kadry – korpus szeregowych zawodowych. W ciągu blisko 10 lat korpus szeregowych zawodowych stał się najliczniejszym korpusem kadry, liczącym prawie 41 tys. żołnierzy. Docelowo, według możliwości finansowych, będzie on liczył ponad 42.500 żołnierzy. Powiem szczerze, że jest to oferta miejsc pracy dla młodych ludzi.

Aktualny stan sił zbrojnych wynosi 107.317 żołnierzy, w tym ponad 94.800 żołnierzy zawodowych, ponad 2400 kandydatów na żołnierzy zawodowych oraz ponad 10 tys. żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych. Dla ciekawości powiem, że struktura Narodowych Sił Rezerwowych przedstawia się następująco: oficerów jest 3%, podoficerów 13%, a szeregowych zawodowych 84%. Dla ciekawości szanownej Komisji przedstawię strukturę wykształcenia w tym komponencie uzupełnienia. W strukturze Narodowych Sił Rezerwowych wyższe wykształcenie ma ponad 14% żołnierzy, średnie 59%, a pozostałe ponad 20%. Jest to bardzo – powiedziałbym –doskonały wręcz zasób kandydatów na żołnierzy zawodowych.

Liczebność stanowisk generalskich systematycznie maleje, począwszy od 2008 r., kiedy etatowo mieliśmy 163 stanowiska, a ewidencyjnie 149 generałów. Obecnie mamy 123 stanowiska, na których pełni obowiązki 87 generałów i 25 pułkowników. Trzech generałów znajduje się w rezerwie kadrowej.

Struktura korpusu oficerów. W korpusie oficerów pełni zawodową służbę ponad 19 tys. żołnierzy. Poziom tożsamości posiadanych stopni wojskowych ze stopniem etatowym zajmowanych stanowisk służbowych w korpusie oficerów wynosi ponad 99%. Brak tożsamości jest tylko w tej grupie oficerów, która ma zaszeregowanie stanowisk do stopnia generalskiego. W korpusie podoficerów pełni służbę wojskową 34.467 żołnierzy. Poziom tożsamości posiadanych stopni ze stopniem etatowym wynosi dzisiaj 71%, a zaczynaliśmy od poziomu 10%. W ubiegłym roku ze służby zawodowej w korpusie podoficerów odeszło dokładnie 2541 podoficerów. W korpusie szeregowych pełni służbę zawodową 40.891 żołnierzy. Należy się spodziewać, że poziom tożsamości wynosi 100% i tak jest

faktycznie. Natomiast, jeśli chodzi o ubytek, to w ubiegłym roku z zawodowej służby wojskowej odeszło 1626 szeregowych. Jednocześnie do służby w korpusie szeregowych zawodowych powołano 6250 żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych.

W dniu dzisiejszym służbę poza granicami państwa pełni 533 żołnierzy. Średnio każdego roku po odbyciu takiej służby przybywa ok. 160 żołnierzy. Chcę tutaj zameldować, że problem wykorzystania tych żołnierzy po służbie poza granicami państwa praktycznie nie istnieje, gdyż wszyscy mają adres służbowy i konkretne stanowisko. W tym dniu dokładnie tylko 2 oficerów czeka na możliwość objęcia wskazanego stanowiska służbowego. Jeśli chodzi o służbę żołnierzy skierowanych do służby poza granicami państwa, to chciałbym tylko przypomnieć, że liczba wszystkich żołnierzy odnotowanych w ewidencji, którzy uczestniczyli w misjach pokojowych i stabilizacyjnych poza granicami państwa, to ponad 97 tys. Obecnie, w dniu dzisiejszym, w misjach przebywa ponad 2060 takich żołnierzy. Przy okazji chcę tutaj też zaznaczyć, że w 2012 r. nadano już 207 odznak za rany i kontuzje, a w bieżącym roku nadano już 47 takich odznak. To też jest wypełnienie pewnych potrzeb społecznych naszego środowiska.

Służba kobiet. Wojskowa służba kobiet systematycznie rozwija się od 2004 r., kiedy w wojsku było 512 kobiet, co stanowiło 0,7% stanu osobowego. Dzisiaj w tej służbie są 2384 kobiety, co oznacza ok. 3% stanu osobowego. Aktualnie zawodową służbę wojskową w korpusie oficerów pełni 1 tys. kobiet, w korpusie podoficerów 672 kobiety, a w korpusie szeregowych 711 kobiet. Należy nadmienić, że obowiązujące aktualnie przepisy nie ograniczają dostępu kobiet do zawodowej służby wojskowej i nie określają liczby kobiet w wojsku. Głównym wyznacznikiem w tym obszarze pozostają przepisy wynikające z Kodeksu pracy i przepisy BHP.

Średnia wieku żołnierzy zawodowych wynosi 34 lata. Wskaźnik ten klasyfikuje nas do grupy najmłodszych armii świata. Średnia wieku oficerów wynosi 40 lat, podoficerów – 37 lat, a szeregowych zawodowych 29 lat. Najliczniejsza grupa kadry znajduje się w przedziale wiekowym 25-40 lat. Jest to ponad 71 tys. żołnierzy. Pozostali, to żołnierze powyżej 40 lat. Jest ich ponad 20 tys.

Dynamika zwolnień w katach 2010-2013. Tutaj też brakuje mi tego rysunku na slajdzie. Chcę zameldować, że żołnierz zawodowy posiada ustawowo zagwarantowane prawo złożenia rezygnacji z zawodowej służby wojskowej bez konieczności podania przyczyny tej decyzji. Jedynym ograniczeniem jest sześciomiesięczny okres wypowiedzenia, który może jednak zostać skrócony w drodze porozumienia do jednego miesiąca. Zatem, zjawisko odpływu kadry jest procesem naturalnym. Przyjmuje się, że odpływ na poziomie do 3,5 tys. żołnierzy zawodowych rocznie zapewnia właściwą rotację zasobów osobowych sił zbrojnych. W latach 2010-2011 nastąpił wyraźny wzrost liczby zwolnień z zawodowej służby wojskowej. W 2012 r. odnotowano spadek poziomu odpływu kadry. W stosunku do 2011 r. zwolnień było mniej o 1800. W bieżącym roku nadal obserwuje się tendencję niższego poziomu odpływu kadry. Dynamika zwolnień jest o ok. 40% mniejsza niż w analogicznym okresie lat 2010-2012. Jest to bardzo obiecujący trend, zaobserwowany i sterowany w siłach zbrojnych.

Prowadzony *controlling* w sferze fluktuacji kadry wykazuje, że odpływ kadry w pierwszej połowie 2012 r. był w głównej mierze spowodowany reakcją na turbulencje informacyjne dotyczące przewidywanych zmian w systemie zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Ponadto, istotny wpływ na przedstawioną wielkość zwolnień z zawodowej służby wojskowej w 2012 r. miała również przebudowa struktury organizacyjnej sił zbrojnych. W ubiegłym roku na ogólną liczbę 5500 zwolnień, aż 83% stanowiły zwolnienia zaistniałe wskutek wypowiedzeń dokonanych przez żołnierzy. Kolejną podstawą zwolnień był upływ czasu służbowego określonego w kontrakcie. Takich przypadków było ponad 500.

Przyjęty przez Ministerstwo Obrony Narodowej program uzupełniania stanów osobowych zakłada, że zasadniczym źródłem dopływu do korpusu oficerów są absolwenci uczelni wojskowych. Jest to ok. 91% potrzeb. Pozostałą wielkość uzupełnienia potrzeb w korpusie oficerów, tj. 9%, zapewnia dopływ żołnierzy z rezerwy. Należy podkreślić, że w celu umożliwienia kadrze rozwoju zawodowego do studium oficerskiego przyjmowani są w większości – ok. 55-60% – podoficerowie zawodowi. Korpus podoficerów zasi-

lany jest głownie przez szeregowych zawodowych po ukończeniu kursu podoficerskiego, na który kierowani są żołnierze posiadający wiedzę, doświadczenie i stosowne kwalifikacje do pełnienia służby na stanowiskach w konkretnych korpusach osobowych, grupach osobowych. W 2012 r. do poszczególnych korpusów kadry nastąpił dopływ ogółem ponad 8900 żołnierzy.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zadania na 2013 r. pozostają niezmienione. A mianowicie, głównym zadaniem jest stabilizowanie warunków pełnienia służby wojskowej. Chcemy to uzyskać m.in. poprzez wdrożenie przepisów znowelizowanej ustawy pragmatycznej. W ten sposób chcemy głównie zatrzymać w służbie specjalistów wojskowych, nadać większy priorytet wyborowi najlepszego z najlepszych, doskonalić system uposażeń i system motywacyjny. Planowane kierunki zmian w pragmatyce służbowej będą niebawem przedmiotem prac Komisji. Myślę, że w tym obszarze nie będę wymieniał tych wszystkich zagadnień, gdyż pan minister już był uprzejmy o nich wspomnieć.

Wniosek generalny w wyniku przeprowadzonej analizy brzmi następująco. Efekty prowadzonej polityki kadrowej w pełni zapewniają realizację celów, misji oraz zadań sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Panie przewodniczący serdecznie dziękuję i przepraszam za błędy techniczne, ale są one troszeczkę poza nami.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Z całą pewnością to nie wina pana generała. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan poseł Seliga. Czy są jeszcze zgłoszenia? Sekundeczkę. Pan poseł Jach. Pani posłanka Sławiak. Pan przewodniczący Wziątek. To na razie tyle. Oczywiście, to nie zamyka dyskusji. Proszę bardzo, pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Może zacznę tak trochę od środka. Pan generał wspomniał dość istotną rzecz – te turbulencje i szum informacyjny, do których doszło. Po tym nastąpiły odejścia i taka niepewność w armii. Mam takie pytanie. Czy kierownictwo resortu, czy resort wie, co z tym zrobić w przyszłości? Czy myślano o tym, jak można tego typu szumowi informacyjnemu zapobiegać? To też jest dowód na to, że w ten sposób można trochę – przepraszam za słowo – rozbrajać armię. Ktoś puści taką plotkę. To się rozejdzie i ludzie nie już nie wiedzą, co robić. To takie pytanie techniczne.

Natomiast chciałbym zapytać o wojskową dyplomację. Jak tutaj wygląda współpraca? Rozumiem, że to jest współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Czy tutaj Ministerstwo Obrony Narodowej jest tym ministerstwem kierunkowym, które wskazuje żołnierzy do dyplomacji wojskowej? Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych to opiniuje? Czy to jednak Ministerstwo Spraw Zagranicznych wybiera z pewnej puli? Jak to wygląda? Czy te stanowiska są obsadzone?

I moje drugie pytanie. Panie ministrze, chciałbym spytać o tych żołnierzy, którzy są wysyłani za granicę na te roczne kursy, czy szkoły. One są chyba dość kosztowne i bardzo dobrze. Tylko, czy monitorowana jest ich dalsza kariera po powrocie? Czy oni dostają jakieś ważne zadania? Czy są wykorzystywani, kiedy wracają po tej inwestycji w nich? Czy idą do rezerwy kadrowej i pozostaje to tak trochę na uboczu? Chciałbym jeszcze spytać, czy mogę prosić o takie porównanie? W materiale mamy ten dodatek wojenny. Jakie stawki są u nas? Ile wypłaca się żołnierzom? Panie dyrektorze, a jak to wygląda na tle innych armii? Jeśli można porównać to do Niemców, czy do Amerykanów. Czy to są bardzo duże różnice? Jaka jest ich dzienna stawka? Pytam o to z czystej ciekawości.

I ostatnie pytanie, jeśli można, panie ministrze. Czy dużym problemem po misjach są sprawy rodzinne, kiedy żołnierze wracają? Czy macie takie sygnały? Czy widać, że te rozstania odbijają się na rodzinach? Czy to są trudne sprawy? Czy to do was też jakoś trafia? Czy to też jakoś monitorujecie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo oczekuję na tę nowelę ustawy pragmatycznej. Cieszę się, że ministerstwo na pierwszym miejscu – co podkreślał pan dyrektor, pan gene-

rał – że najważniejsze w polityce kadrowej jest zapewnienie stabilności służby. Mam nadzieję, że ta nowela ustawy pomoże w poczuciu tej stabilności służby. Natomiast sądzę, że należy do tego podejść szerzej. Wydaje mi się, że poczucie takiej stabilności służby wśród kadry jest nawet niższe niż gdyby to oceniać obiektywnie. Subiektywnie kadra uważa, że zapewnienie stabilizacji życia żołnierza zawodowego i szerzej rozumiejąc nawet życia rodzinnego, jest niższe. Wydaje mi się, że należałoby się nad tym pochylić. Ja nie mam pomysłu, ani koncepcji. Kiedy rozmawiam z żołnierzami i to wcale nie z szeregowcami, zaskakuje mnie takie przekonanie, że wojsko nie daje takiej stabilizacji, jak to kiedyś, drzewiej bywało. Jest to taka uwaga, a nie krytyka.

Natomiast, chciałem zapytać pana dyrektora, jak to jest z tymi szeregowymi zawodowymi? Oni przez określony czas mogą funkcjonować w armii. W tej chwili, póki co, nie ma problemu z naborem. Przy tak niezwykle wysokim bezrobociu praca żołnierza, czy zawód szeregowego zawodowego wygląda bardzo atrakcyjnie. Natomiast myślę, że w nieskończoność tak nie będzie. Będzie gorzej z pozyskiwaniem ludzi o wysokich kwalifikacjach na szeregowych zawodowych. Proszę mi powiedzieć, jak wojsko będzie traktować tych żołnierzy, którzy będą odchodzili po zakończeniu kontraktu i po wyczerpaniu możliwości przedłużenia służby? Czy wojsko przewiduje jakąś możliwość dokształcenia jeszcze w ramach pełnienia służby i zdobycia nowego zawodu? Jeżeli człowiek w wieku zbliżającym się do 40 lat odejdzie mając zawód strzelca, czy kierowcy specjalistycznego pojazdu wojskowego, to pewnie w cywilu będzie mu trudno znaleźć pracę. Czy wojsko jakoś o tym myśli? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pani posłanka Sławiak. Po tym pytaniu poproszę o odpowiedź. Proszę bardzo.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, ja mam trzy pytania. Kto nadzoruje i odpowiada za proces rekrutacji żołnierzy zawodowych i do Narodowych Sił Rezerwowych? Jest to nowy proces, którego nie potrzebowano w armii z poboru. Od jakości rekrutacji zależy zarówno poziom żołnierzy, jak i proces płynności kadr. To jest jedno pytanie.

Czy przy zatrudnianiu żołnierza bierze się pod uwagę bliskość jego miejsca zamieszkania? To chyba gwarantuje jego lepszą pracę, bo stabilność w rodzinie jest też bardzo ważna dla każdego, kto podejmuje jakąś pracę, a chyba szczególnie dla żołnierza. Jeszcze chciałam zapytać o dodatek wyrównawczy. Na czym polega ten dodatek? Jakie są kryteria jego przyznawania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiem na kilka pytań ogólnych. Później poproszę pana generała Wasilewskiego i współpracowników o odpowiedzi na pytania szczegółowe.

Jeżeli chodzi o stabilną służbę – pytania pana posła Seligi i pana posła Jacha – to tę stabilność buduje kilka aspektów, czy przesłanek. Oprócz uprawnień wynikających z wcześniejszej niż w systemie powszechnym emerytury i uposażenia są to również sprawy związane z dosyć znacznym procesem zmiany struktury sił zbrojnych, czyli, najkrócej mówiąc, dyslokacją. Są to zmiany i likwidacja garnizonów. To wiąże się z pytaniem pani poseł Sławiak. W korpusie szeregowych, czy w korpusie podoficerskim ta mobilność, czyli zdolność do przenoszenia się w związku ze zmianą miejsca pełnienia służby, jest mniejsza. To znaczy, że atrakcyjność sił zbrojnych w korpusie szeregowych, czy chęć zmiany miejsca zamieszkania jest mniejsza niż w korpusie oficerskim. W związku z tym tak duża liczba zwolnień wynikała m.in. też z tego dużego procesu zmiany dyslokacji jednostek, ich likwidacji i przeformowania.

Wprowadzamy tę stabilność na wielu płaszczyznach. Za nami jest już ten konieczny proces zmniejszenia struktury wojska, zmniejszenia liczby garnizonów. Oczywiście,

w związku z tym łatwo jest nam teraz mówić, że będziemy mieli mniej tych dyslokacji, gdyż one zostały po prostu wykonane. Był to wysiłek wielu rządów, wielu ostatnich lat w Polsce. To będzie się przyczyniało w istotnym stopniu do poczucia tej stabilności, szczególnie w korpusie szeregowych i w korpusie podoficerów. Uposażenia – mówił o tym, chociaż może trochę niedokładnie o tym, pan poseł Jach – uposażenia muszą być konkurencyjne, w szczególności tam, gdzie nie ma uprawnień emerytalnych. Szeregowi nabywają uprawnienia emerytalne dopiero po określonym czasie służby. W tym pierwszym okresie oferta wojska musi być konkurencyjna na rynku. Przede wszystkim jest tu ta misja wojska, to powołanie, z którym w większości przypadków mamy do czynienia, ale ta oferta materialna musi być konkurencyjna na rynku. Wszyscy musimy o tym pamiętać.

Jeżeli chodzi o te kwestie szumu medialnego i jakichś wątpliwości co do regulacji prawnych, właśnie tych zmian, to ja powiem tak. Najlepszym przeciwdziałaniem temu jest po prostu wprowadzenie stabilnych, czytelnych reguł. To po prostu robimy. Nie będziemy komentować komentarzy. Chcemy wprowadzać regulacje, które autentycznie wprowadzają stabilność i to robimy. To zresztą widać w tych statystykach, które przytaczał pan generał. Te wszystkie kwestie, które omawiałem przed chwilą, przynoszą dobre rezultaty.

Dyplomacja wojskowa. Oczywiście, współdziałamy tutaj z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Jest to wspólne działanie poza granicami kraju, ale wyznaczanie na stanowiska, to jest to kompetencja ministra obrony narodowej. Jeżeli chodzi o kursy zagraniczne i o dodatek wojenny, to pan generał i współpracownicy. Ja chcę jeszcze odpowiedzieć na pytanie pana posła Seligi w sprawie rożnego rodzaju pomocy, wsparcia dla żołnierzy powracających z misji. Mamy zbudowany cały formalny system pomocy i wsparcia dla żołnierzy i rodzin żołnierzy, w szczególności właśnie wsparcia psychologicznego, ale również materialnego dla tych, którzy odnieśli kontuzje i oczywiście, dla rodzin tych żołnierzy, którzy polegli. Mamy rozbudowany system pomocy psychologicznej. Oczywiście, wszyscy powracający odbywają rozmowy z psychologami. Mogę powiedzieć tak. Zakres potrzebnej pomocy jest duży. To realizujemy. Mamy rozbudowane struktury. To znaczy w wojsku dość duża jest liczba psychologów bezpośrednio pracujących z tymi, którzy wyjeżdżają, a w szczególności z tymi, którzy powracają z misji.

Jak państwo wiecie, zbudowaliśmy swoją zdolność w zakresie pomocy stricte medycznej dla tych, którzy wymagają pomocy po powrocie. Klinika Stresu Bojowego, to nowoczesne metody pomocy i leczenia po urazach psychicznych związanych z warunkami misji i warunkami bojowymi. To jest niezwykle ważny aspekt, bo mówił o tym pan generał, że biorąc pod uwagę tych żołnierzy, którzy są w tej chwili w służbie w ramach tej blisko stutysięcznej armii, kilkadziesiąt tysięcy z nich ma za sobą doświadczenie w misjach poza granicami kraju. A więc skala osób, które przechodzą przez ten system, jest po prostu olbrzymia.

Odejścia szeregowych zawodowych po kontraktach w sytuacji, kiedy nie nabyli uprawnień emerytalnych. Mamy zbudowany system przygotowania tych osób, nie tylko szeregowych, do cywilnego rynku pracy. Na ten system przeznaczamy bardzo poważne środki finansowe. Mamy swoje instytucje wojskowe, które tylko tym się zajmują. Jest to Zakład Doskonalenia Zawodowego. Chyba się nie pomyliłem. Najkrócej mówiąc, już od kilku lat mamy zbudowany w siłach zbrojnych system rekonwersji, czyli przystosowania do rynku cywilnego. W ramach tej noweli ustawy pragmatycznej, którą już za chwilę do państwa skierujemy, będziemy chcieli zwiększyć uprawnienia. To znaczy mamy określony czas służby, który uprawnia do skorzystania z tej pomocy. Będziemy ten staż obniżać, żeby większa liczba żołnierzy mogła skorzystać z tych uprawnień. Będziecie państwo decydowali o tym, czy taką regulację wprowadzić.

Chcę też powiedzieć, że pracuje zespół. Stworzyliśmy taki zespół, którego zadaniem są zmiany w ramach tej rekonwersji. Chcemy, żeby żołnierze, którzy odchodzą z wojska, którzy przez kilka lat służby w wojsku nabyli wiedzę i uprawnienia w specjalnościach odpowiadających jakimś specjalnościom na rynku cywilnym, ale nie otrzymują dyplomów, czy uprawnień do wykonywania tego zawodu w cywilu, ale z całą pewnością mają niezbędną wiedzę i doświadczenie, żeby – najkrócej mówiąc – „z marszu” wykonywać

ten zawód, mogli otrzymać takie uprawnienia odchodząc z wojska. Chodzi o to, żebyśmy mogli im wręczyć ten tytuł cywilny, żeby mieli uprawnienia na rynku cywilnym bez potrzeby dodatkowego późniejszego przekwalifikowania na rynku cywilnym. Wydaje się, że w ramach deregulacji zawodów my też będziemy w stanie w ramach tego stałego procesu rekonwersji osiągnąć taką możliwość. O odpowiedź na pozostałe pytania szczegółowe poproszę pana generała i współpracowników.

Dyrektor departamentu w MON Andrzej Wasilewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie o kursy zagraniczne, to chciałem tylko dodać, że w 2011 r. tych kursów było dokładnie 664. Natomiast w 2012 r. tych kursów było już ponad 870. Jest to wzrost o 32%. Czego dotyczą te kursy? Jest to nie tylko długotrwałe przebywanie na studiach i na wszelkiego rodzaju kursach, w tym kursach podyplomowych. Przede wszystkim dotyczy to żołnierzy, którzy wyjeżdżają za granicę. Przygotowujemy ich do pełnienia określonych funkcji na stanowiskach w strukturach NATO, w strukturach międzynarodowych. Chodzi o to, żeby ich przygotować, żeby nasz oficer był w pełni przygotowany, żeby praktycznie był profesjonalistą na swoim stanowisku. I to nam się udaje.

Natomiast żołnierze są kierowani na kursy nie tylko na potrzeby kierowania ich do tych struktur. Chcemy znać niektóre trendy, które pojawiają się u naszych przyjaciół. Chcemy, żeby nasi oficerowie zdobywali wiedzę specjalistyczną, jeśli nie mamy takich ośrodków szkolenia, albo po prostu, jeśli taka jest potrzeba służby. W tym względzie mamy po prostu poważny postęp. Jeśli chodzi o wykorzystanie żołnierzy po odbytych kursach, to jest ono stuprocentowe. Jak powiedziałem, w tej chwili powraca dwóch żołnierzy ze struktur, dla których ten adres mamy jeszcze nie do końca sprecyzowany. Ale nie do końca jest to z winy służby, czy organu kadrowego. Po prostu żołnierze są w trakcie decydowania o wyborze przedstawionego stanowiska.

Pan minister pozwoli, że jeszcze dodam tylko, jakie czynniki znakomicie zlikwidowały te turbulencje, jeżeli chodzi o ten szum informacyjny. A mianowicie, pan minister nakazał wprost, żeby wszelkie informacje docierały do żołnierzy przez pion dowódczy. Po prostu jest skanalizowany strumień informacji w jedną stronę, czyli do dołu. Tak samo jest cotygodniowy system meldunkowy. Rozliczanie zadań idzie z dołu do góry. To znakomicie wyjaśniło wiele niejasności, ale przede wszystkim także wsłuchiwanie się w głos przedstawicieli korpusu szeregowych, korpusu podoficerów i korpusu oficerów. Może to potwierdzić obecny tutaj pan pułkownik Babuśka. Pod koniec roku faktycznie wszelkie sprawy dotyczące tego obszaru i tych niejasności zostały praktycznie wyjaśnione. Nie było tu po prostu żadnych dysonansów.

Jeśli chodzi o wojskową dyplomację, to faktycznie żołnierze, jeśli wyjeżdżają na stanowiska, które są w etacie sił zbrojnych, są kierowani przez ministra obrony narodowej. Tak? Tak. Natomiast, jeśli chodzi o dodatek wojenny, to żołnierz za granicą dostaje tzw. należność zagraniczną. W strefie wojennej dostaje dodatek wojenny. W innych krajach jest to skonstruowane w ten sposób, że dodatek zagraniczny jest na tyle wysoki, że nie trzeba już kombinować z dodatkiem wojennym. Szczegółową informację, jak jest w innych krajach, bo w tej chwili jej nie posiadam, jestem w stanie przedstawić panu posłowi drogą pisemną.

Wpływ rozstania. Czy tak, panie ministrze? No, w każdym bądź razie bardzo na to patrzymy. Jeśli chodzi o sprawę poruszoną przez panią poseł Sławiak, to pozwolę sobie jeszcze w jednej sprawie odnieść się do służby przez 12 lat. Ja tylko chciałem przytoczyć parę liczb. Takich żołnierzy, którzy w 2010 r. kończyli 12 lat służby wojskowej, jeśli chodzi o korpus szeregowych, było 207. W 2011 r. było ich 284, a w 2012 r. 947. Natomiast oferta przejścia do służby w wyższym korpusie, w korpusie podoficerskim, była dużo większa niż liczba żołnierzy w tym stanie służby. Tak że jeśli żołnierz mocno chce, jeśli jest zdeterminowany, co do dalszej służby, to ma możliwość załatwienia tej sprawy w ciągu tych 12 lat.

Jeśli chodzi o sprawę nadzoru na procesem naboru żołnierzy, to poprosiłbym pana generała Domżalskiego, żeby pomógł mi w tym względzie. Bardzo proszę, jeśli mogę o to poprosić.

Szef Zarządu Organizacji i Uzupełnień P-1 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Krzysztof Domżalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jednym z zadań wojskowych komend uzupełnień jest nabór do wszystkich form służby wojskowej, do Narodowych Sił Rezerwowych i do zawodowej służby wojskowej, przy czym procedury naboru troszeczkę się różnią. Są to wszystko formy ochotnicze.

Nabór do Narodowych Sił Rezerwowych. Jeżeli żołnierz jest żołnierzem rezerwy, zgłasza się do wojskowej komendy uzupełnień. Zostaje skierowany do jednostki wojskowej zgodnie ze specjalnością wojskową. Po zaakceptowaniu wraca do wojskowej komendy uzupełnień. Prowadzona jest procedura wyznaczenia go na stanowisko poprzez podpisanie kontraktu do Narodowych Sił Rezerwowych i poprzez nadanie przydziału na stanowisko. Natomiast w przypadku naboru do zawodowej służby wojskowej, jeśli jest to żołnierz rezerwy, to również zgłasza się so wojskowej komendy uzupełnień. Jest kierowany do jednostki wojskowej. W jednostce wojskowej sprawdzane są jego kwalifikacje. Jeśli organ kadrowy w jednostce wojskowej i dowódca wyrażą akceptację, wszczynana jest procedura określona w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, odnośnie do naboru.

Natomiast, jeżeli jest to młody człowiek, który ukończył szkołę średnią i chce stawić się do służby wojskowej, ale ma ambicje i chce zostać oficerem, wojskowy komendant uzupełnień w związku z tym kieruje go i instruuje, jak ma się zachować – jak postąpić, żeby stanąć na egzaminy w szkole oficerskiej lub akademii wojskowej. Wszystkimi sprawami proceduralnymi odnośnie do stanu zdrowia, stanu psychofizycznego i zdolności do służby zawodowej kieruje wojskowy komendant uzupełnień. Natomiast sam proces rekrutacyjny prowadzi komendant szkoły oficerskiej lub komendant-rektor akademii wojskowej tak, jak jest to w uczelniach cywilnych. Dopiero po zaakceptowaniu wojskowy komendant uzupełnień kieruje dalej kartę powołania do służby kandydackiej. Chętny do służby staje się podchorążym.

Powiem jeszcze tylko o służbie przygotowawczej. Do służby przygotowawczej również kieruje wojskowy komendant uzupełnień. W 2013 r. będziemy mieli trzy turnusy służby przygotowawczej. Łącznie we wszystkich trzech turnusach będzie 6 tysięcy osób. Systemem zarządza również wojskowy komendant uzupełnień poprzez szefa Zarządu Organizacji i Uzupełnień. Dziękuję.

Dyrektor departamentu w MON Andrzej Wasilewski:

Bliskość zamieszkania bierzemy pod uwagę, pani poseł.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu generałowi. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie generałowie, szanowni państwo, jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, to zanim przejdę do konkretnych pytań przedstawię refleksję dotyczącą aktualnego stanu. Dokładnie na naszych oczach, prawie na naszych oczach, dokładnie w tej chwili podejmowane są bardzo ważne dyskusje i decyzje. Polska prezydencja, jak pewnie wszyscy pamiętamy, to priorytet wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. W dniu dzisiejszym odbywa się spotkanie szefów państw Grupy Wyszehradzkiej, a można powiedzieć, że także Grupy Weimarskiej. Podejmowane będą decyzje dotyczące utworzenia nowej grupy bojowej Grupy Wyszehradzkiej. Aktualnie dyżur pełnią żołnierze z Grupy Weimarskiej. A więc, jest to szczególny moment i jakby satysfakcja dla nas, że to, co przyjmowaliśmy w ramach polskiej prezydencji, staje się takim praktycznym wymiarem bezpośredniej realizacji polityki obronnej.

Natomiast, co do konkretnych pytań odnoście do naszych spraw, to mnie interesuje to, co wiąże się ze ścieżką kariery zawodowej, a więc rozwój zawodowy żołnierza. Chciałbym zapytać, czy państwo prowadzicie pewną politykę w tym zakresie? Czy jest to polityka, której podstawą jest wyłuskiwanie tych, którzy są zdolni i przygotowywaniu im odpowiedniej ścieżki rozwoju? Czy jest to polityka tworzenia i kreowania przyszłych dowódców i osób, które mogą być pierwszoplanowymi postaciami w siłach zbrojnych? Oczywiście, że to dotyczy najlepszych, ale powinno to dotyczyć każdego żołnierza. Jak

wygląda ścieżka kariery zawodowej? Czy jest ona dosyć jasno i precyzyjnie określana? Czy tą karierą zawodową rządzi przypadek? Właściwie z tym wiąże się kolejna sprawa szczegółowa dotycząca dokonywania ocen żołnierzy i rekomendowania na wyższe stopnie. Czy to jest tak, że decyzja o tym jest przypadkowa? Czy osoba jest przygotowywana do objęcia określonej funkcji, np. za trzy lata? Wcześniej musi ona nabyć określone umiejętności, wiedzę i doświadczenie. Ścieżka kariery zawodowej.

Drugie pytanie odnosi się do odejścia ze służby. Ja absolutnie zgadzam się z panem generałem Wasilewskim, że określona fluktuacja kadr, dotycząca odejścia z wojska w roku grupy 3-3,5 tys. żołnierzy, może być przyjęta jako stan normalnej fluktuacji kadr, normalnej fluktuacji służby. Ale jeżeli w ostatnich latach były sytuacje, w których te odejścia dotyczyły 6-7 tys. żołnierzy, trudno było je uznać za stan normalny. Pytanie. Czy macie państwo symptomy ewentualnych większych odejść, związanych chociażby z wprowadzaniem zmian, które będą trochę ograniczały uprawnienia żołnierzy?

Kolejne konkretne pytanie odnosi się do tego, czy prowadzicie państwo badania zadowolenia i satysfakcji ze służby, czyli, krótko mówiąc, czy znacie bolączki żołnierzy? Jak reagujecie na to, żeby eliminować słabości, które oni wskazują, poza tym, że są one zgłaszane do bezpośrednich przełożonych? Ostatnie pytanie szczegółowe wiąże się z tym, czy interesujecie się państwo tymi żołnierzami, którzy nabywają wyjątkowych umiejętności i z tymi umiejętnościami odchodzą w stan spoczynku? Są to np. snajperzy, funkcjonariusze i żołnierze Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, instruktorzy walki wręcz, pirotechnicy. Czy monitorujecie, co się z nimi dalej dzieje po służbie i czy istnieje ryzyko wykorzystywania ich umiejętności i wiedzy do czegoś takiego, co może budzić wątpliwości prawne?

I – panie przewodniczący – ostatnia prośba jest taka, żeby na końcu zechciał pan oddać głos przewodniczącemu Konwentu Dziekanów. Byłoby dobrze, gdyby w imieniu żołnierzy mógł wypowiedzieć się przedstawiciel żołnierzy o tym, jak jest to oceniane w ich oczach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Pan generał Wasilewski powiedział, że w ostatnim czasie został zastopowany odpływ kadry oficerskiej, kadry zawodowej wojska. Co spowodowało to, że zostało to zastopowane? Jakie działania, jakie czynniki to spowodowały? Dobrze? To, po pierwsze.

Po drugie, dane pokazują, że ponad 30% szeregowych zawodowych posiada jedynie wykształcenie gimnazjalne, a więc niewystarczające na współczesnym polu walki. Jakie są podejmowane kroki, żeby zmienić ten stan? Jednocześnie ostatnie pytanie. Planowane zmiany w polityce. Jest propozycja zmiany, dotycząca objęcia żołnierzy służby kontraktowej możliwością przeniesienia do sześciomiesięcznej rezerwy kadrowej. Czy nie uważacie panowie, że takie rozwiązanie jest zbyt kosztowne? Jak mniej więcej oszacowalibyście koszt tego przedsięwzięcia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia? Proszę bardzo, pan poseł Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jeszcze sekundeczkę, bo zamknąłbym listę. Pan już pytał. Rozumiem, że jeszcze raz.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Tak. Rozumiem, że już kończymy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Tak, tak. Pan poseł Seliga. Zamknąłbym listę. Rozumiem, że nie ma zgłoszeń. Zamykam listę. Proszę bardzo, pan poseł Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Dwie sprawy. Pierwsza jest pewnie marginalna, ale dla osób, których dotyczy, jest bardzo ważna. Chodzi mi o takie sytuacje, kiedy do jednostki wchodzi prokurator wojskowy w związku z jakimś doniesieniem o możliwości popełnienia przestępstwa i podejmuje postępowanie wyjaśniające. Najczęściej dzieje się to w tych komórkach, które są odpowiedzialne za zlecenia, dostawy, za zaopatrzenie. Oczywiście, te stanowiska kierownicze zajmują najczęściej oficerowie. Są oni natychmiast zawieszani. Pewnie taka jest pragmatyka służbowa. Takie postępowania, jak pan wie, panie generale, trwają dosyć długo. Nieraz kilka lat. Dla oficerów, których to dotyczy, to jest śmierć cywilna. Są oni odsuwani od pełnienia obowiązków.

Są odsuwani. Ja nie wiem dokładnie, jaki jest ich stan prawny, ale bywa tak, że po kilku latach okazuje się, iż postępowanie zostaje umorzone. Kilka lat życia zostało przekreślonych. Przekreślony został cały dorobek zawodowy. Pociąg pojechał dalej, a dla nich już nie ma miejsca dlatego, że stanowisko jest zajęte, a opinia jest zszargana. Jakie są szanse na jakąś rehabilitację tych oficerów? Samo postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania to mała satysfakcja, skoro – jak mówię – stracili kilka lat życia, stracili dobrą opinię i dobre stanowiska. Jak mówię, są to sprawy marginalne, bo na szczęście nie ma ich za dużo, ale ważne dla tych, których dotyczą. Zapoznałem się z taką jedną sprawą. Jest to bolesna sprawa. To pierwszy temat, który chciałem poruszyć.

Drugi temat. Oczywiście, to nie jest debata na temat sportu w wojsku, ale ta sprawa w jakimś sensie dotyczy spraw kadrowych. Chodzi o to, że w niektórych jednostkach są jeszcze na etatach wojskowych sportowcy. Jak się ich traktuje? Oczywiście, są to sportowcy wyczynowi. We „Flocie Gdynia” są to lekkoatleci, to są strzelcy. Najczęściej to są takie dyscypliny. Wiadomo, że za bardzo efektywni to oni pewnie nie są, ale na pewno nie są to też, jak było kiedyś, w dawnych czasach, całkowicie „lewe” etaty. Jak się ich traktuje? Czy oni korzystają z jakiegoś klosza, z jakichś preferencji? Dzisiaj, w tych czasach, żeby utrzymać wysoki poziom, to trzeba trochę trenować. Nie jest to tylko trening wieczorem między 19.00 a 21.00, tylko trzeba na to poświęcać więcej czasu. Czy mają oni szansę, żeby piąć się w hierarchii wojskowej? Oczywiście, według jakichś kryteriów. Jak się ich traktuje? To drugie pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Seliga w takim razie jeszcze. Proszę bardzo, ostatnie pytanie i proszę o odpowiedzi.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałem krótko zapytać o prawników w wojsku. Wiemy, że dzisiaj dowódcy jednostek są trochę jak samorządowcy. Mają budżet i odpowiadają za to. Przynajmniej wcześniej tak było, że z terenu były różne takie sygnały. Natomiast chciałbym spytać, jak to wygląda, jeżeli chodzi o obsługę prawną, bo wiem, że tutaj, na tym polu był pewien problem. Czy prawnicy, którzy są w centrali, w Ministerstwie Obrony Narodowej, służą swoją pomocą dowódcom jednostek? Czy dowódcy jednostek w ramach swoich budżetów mogą korzystać z wojskowych prawników? Czy po prostu biorą na umowę o dzieło, czy na zlecenie mecenasów – jak to się mówi – z rynku? Czy resort ma na to jakiś pomysł? Co robi się w tym kierunku? Wiem, że było to problemem. Dowódcy narzekali na brak tego zabezpieczenia prawnego i na małe pieniądze w budżecie na to, żeby mogli tutaj współpracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister. Tak? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę jeszcze raz, chociaż już mówiliśmy na ten temat, odnieść się do kwestii stabilności służby, bo sprawa ta przejawiała się wprost w pytaniu pani przewodniczącej Zakrzewskiej, ale także w wypowiedzi i w pytaniu pana przewodniczącego Wziątka. Jeżeli chodzi o sytuację w 2012 r. i obecnie, po tych kilku miesiącach 2013 r., to obserwujemy znaczące zmniejszenie skali wypowiedzeń. Jest ono znaczące, o blisko 2 tys. w porównaniu 2012 r. do 2011 r. Tendencja zmniej-

szonych odejść, czy wypowiedzeń utrzymuje się po tych dwóch miesiącach bieżącego roku, a zatem nie mamy symptomów wskazujących na zwiększanie się odejść z powodu zapowiadanych zmian w strukturze dowodzenia, czy innych regulacji prawnych. Obserwujemy tę zmniejszoną skalę odejść.

Mam nadzieję, że ona się utrzyma. Teraz jeszcze raz przypomnę te czynniki, które – naszym zdaniem – decydują o tym. Po pierwsze, jak mówiłem, jest to kwestia dyslokacji – zmniejszonej liczby dyslokacji, czyli zmian w strukturze sił zbrojnych, przenoszenia jednostek. Po drugie, jest to jednak kwestia zwiększenia uposażeń o 300 zł i uruchomienia systemu dodatków motywacyjnych. To też przekłada się na większą atrakcyjność służby. Dodatki motywacyjne budują system rozwoju kariery zawodowej. To porządkuje samą służbę wojskową i przynosi dobre rezultaty. To są – w moim przekonaniu – takie główne czynniki, które o tym decydują i, oczywiście, zakończenie tych dywagacji poprzez przyjęcie ustawy w zakresie zmian emerytalnych. Czyli stabilność regulacji prawnych, stabilność służby jest dużą wartością, a nie tylko wynagrodzenie.

Możemy sobie śmiało powiedzieć, że zasadniczo proces dyslokacji został zakończony. Mamy jeszcze program rozpisany na przestrzeni kilku najbliższych lat, ale jest on o wiele mniejszy niż w poprzednich latach. Jeżeli chodzi o regulacja prawne, to zakończyliśmy duży proces profesjonalizacji, więc nie będzie zasadniczych zmian w szczególności w zakresie statusu służby. Ta nowela, o której za chwilę będziecie państwo decydować – jak myślę – wprowadzi spokój na długie lata. Nie chcę ryzykować, bo sam jestem świadkiem, ile tych nowelizacji już było, ale mam nadzieję, że przez jakiś czas nie będziemy wprowadzać nowych zmian.

Jeżeli chodzi o wykształcenie kandydatów na żołnierzy, to chcę przypomnieć, że jeżeli chodzi o oficerów, to wprowadziliśmy wymóg wyższego wykształcenia pierwszego stopnia, czyli studiów licencjackich. Z tego chcemy się wycofać i podnieść ten wymóg do wykształcenia wyższego magisterskiego, czyli do studiów drugiego stopnia dlatego, że taka była już praktyka. Ona przekraczała ten wymóg wynikający z przepisu prawnego. Natomiast, jeżeli chodzi o szeregowych, to nie widzimy takiej potrzeby. Mamy już odpowiedni procent szeregowych z wyższym wykształceniem. Mamy szeregowych przygotowanych do tego, żeby były przejścia z korpusu do korpusu.

My chcemy, żeby korpus podoficerów był zasilany przede wszystkim poprzez korpus szeregowych. To też rozwiąże nam ten często podnoszony problem maksymalnie 12 lat w ramach kontraktów. I co dalej? Dalej ten szeregowy może przejść do służby stałej poprzez awans do korpusu podoficerskiego. Zależy nam na tym, żeby przyjmować żołnierzy z doświadczeniem, którzy znają wojsko. Nie chcemy tracić szeregowych. Dobry szeregowy, który chce awansować, będzie musiał podnosić również swoje wykształcenie. Będziemy to umożliwiać również poprzez system kierowania na studia. Nie widzimy tutaj żadnej bariery ani w funkcjonowaniu sił zbrojnych, ani w rozwoju kariery zawodowej szeregowych.

Jeżeli chodzi jeszcze o badania nastrojów, to – proszę państwa – chcę powiedzieć tak. Przy przygotowaniu każdej regulacji staramy się korzystać z dosyć profesjonalnych narzędzi dokonując analizy stanu faktycznego i przygotowując projekty zmian. Odnosząc się do tych kwestii, które omawiamy, polityki kadrowej i zmian w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, oczywiście, korzystamy z takich profesjonalnych narzędzi, jakimi dysponujemy. Mamy Wojskowe Biuro Badań Społecznych i przeprowadzamy normalne, profesjonalne badania socjologiczne wśród kadry, jeżeli chodzi o jej odbiór różnych regulacji, o odczucia i nastroje, tego, co ją otacza i tego, jak patrzy na wojsko. To nie są kwestie jakichś przypadkowych rozmów, np., że ja rozmawiałem z trzema żołnierzami, czy też bardzo istotnych kontaktów, które mamy z przedstawicielami poszczególnych korpusów. Zaraz pan pułkownik Babuśka będzie zabierał głos. Oprócz Konwentu Oficerów mamy przedstawicielstwo podoficerów. Mamy przedstawicielstwo szeregowych i cykliczne spotkania ministra Siemoniaka, moje i dyrektora, pana Andrzeja Wasilewskiego, z tymi przedstawicielstwami. Mogę powiedzieć, że wyraziłem nawet opinię, iż w ostatnim okresie tych spotkań było może za dużo, bo już chyba byliśmy sobą zmęczeni. Jednak mówię to na marginesie, trochę żartując. Poprzez te spotka-

nia i wspólną pracę udało się m.in. dopracować – bo oczywiście, one już były – te modele, te ścieżki kariery zawodowej, o których za chwilę powie pan generał Wasilewski.

Przepraszam, że tak długo. Pewnie pan generał będzie mówił krócej. I jeszcze pan mecenas Niewiadomski.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo, panie generale.

Dyrektor departamentu w MON Andrzej Wasilewski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w zasadzie cały kościec tej kariery został już zasygnalizowany w wypowiedzi pana ministra, ale powiem tak. Ścieżka kariery zawodowej jest w zasadzie zbudowana na przestrzeganiu określonych zasad. A mianowicie pierwsza zasada, to zasada, że każdy żołnierz ma dostęp do wyższych stanowisk, do podwyższania swoich kwalifikacji, przy założeniu, że on te kwalifikacje chce zdobyć i po prostu faktycznie jej zdobywa. Czyli jest to wybór najlepszego z najlepszych.

Ten proces, ta ścieżka kariery zaczyna się w zasadzie już niemal od samego początku, kiedy żołnierz wstępuje do szkoły oficerskiej, jeżeli mówimy o oficerach. Już wtedy są tam takie kryteria, że wybieramy najlepszych z najlepszych kandydatów. Co jeszcze? Co ważne? Kończąc szkołę oficerską w stopniu podporucznika, ci najlepsi absolwenci szkół oficerskich mają pierwszeństwo przy wyborze stanowisk w jednostkach wojskowych. Ponadto, żeby ta ścieżka była jeszcze bardziej klarowna, w nowelizacji ustawy pragmatycznej zbudowano możliwość opiniowania nie na koniec kadencji, jak dotychczas, ale co roku. To będzie dodatkowym miernikiem jakości pełnienia służby przez danego żołnierza. Chcemy, żeby ta ścieżka i tak ją budujemy, przebiegała przez najważniejsze stanowiska, od których zależy funkcjonowanie jednostek wojskowych. Czyli co? Przede wszystkim stanowiska dowódcze. Tam jest główne sprawdzenie tego żołnierza. Jeśli on się tam spełnia, kiedy nabiera doświadczenia i umiejętności, może być brany pod uwagę i znowu musi stanąć do konkurencji. Następuje wybór na wyższe stanowisko najlepszego z najlepszych.

Myślimy, jesteśmy przekonani, że taka sakramentalna zasada spowoduje, że w przyszłości na bardzo wysokich stanowiskach będziemy mieli oficerów, którzy będą się znajdować na wysokich stanowiskach bez pomijania trudnych stanowisk. To tak w skrócie chciałbym tylko zasygnalizować. Natomiast dostępność do każdego stanowiska jest otwarta dla każdego. Panie ministrze, dziękuję. Panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Serdecznie dziękuję panu generałowi.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, poproszę jeszcze pana mecenasa Andrzeja Niewiadomskiego, żeby powiedział o kwestiach związanych z zawieszaniem żołnierzy zawodowych w przypadku wszczęcia postępowania karnego, jak również o kwestiach prawników w wojsku i pomocy prawnej.

Radca generalny w Departamencie Kadr MON Andrzej Niewiadomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przepisy obowiązujące w wojsku są identyczne jak i w życiu cywilnym. Jest zasada domniemania niewinności. Nie ma innych instytucji. W wojsku jest jeszcze możliwość zawieszenia w czynnościach przez rzecznika dyscyplinarnego w ramach postępowania dyscyplinarnego, ale tak jest również w wielu innych zawodach, które mają takie sądownictwo zawodowe. Natomiast generalnie istnieje tylko zawieszenie w czynnościach przez prokuratora. To nie są częste przypadki. Najczęściej, dokąd toczy się postępowanie, żołnierz wykonuje swoje obowiązki aż do zakończenia tego postępowania. Oczywiście, zdarza się, że jest inaczej w przypadkach, kiedy okoliczności wskazują, że powinien powstrzymać się od podejmowania decyzji decydenckich, znaczy dowódczych itd. Są pojedyncze przypadki, że żołnierz jest przenoszony do rezerwy kadrowej na czas tego postępowania. Jak powiedziałem, ja bym tego nie demonizował, bo to nie są częste przypadki. W związku z tym dopiero skazujący wyrok, czyli efekt w postaci wyroku skazującego, wywołuje określone reperkusje kadrowe. Natomiast,

dokąd takiego wyroku nie ma, nic złego z żołnierzem nie powinno się dziać. To jest jedna sprawa.

Natomiast co do wojskowej obsługi prawnej – tak bym to ujął – to chcę powiedzieć, że w latach 90., a już na pewno na gruncie nowej ustawy obowiązującej od 2004 r., wszystkie decyzje podejmowane na gruncie ustawy pragmatycznej są decyzjami administracyjnymi. W związku z tym do wydawania tych decyzji potrzebna jest obsługa prawna. Wojsko przez te lata wykształciło taką obsługę. Mamy prawników, wojskowych radców prawnych na stanowiskach służbowych. Mamy również zatrudnionych prawników cywilnych, jako pracowników cywilnych wojska. Oczywiście, istnieją szkolenia tych prawników, szkolenia resortowe. Mamy narady. Patronuje temu Departament Prawny Ministerstwa Obrony Narodowej. Weryfikujemy normalnie, jak gdyby w trybie instancyjnym, prawidłowość wydawania tych decyzji kadrowych i w ogóle decyzji na gruncie ustawy pragmatycznej. Są to nie tylko decyzje dotyczące stanowisk służbowych, ale również wszelkich należności żołnierskich, finansowych, żywnościowych, mundurowych, po prostu wszelkich. Tych przepisów i tych świadczeń, które dostaje kadra, jest moc. W związku z tym wszystko to, co należy się żołnierzowi, podlega pewnemu dookreśleniu w formie tych decyzji administracyjnych. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jeszcze dwa zdania w odpowiedzi panu przewodniczącemu Wziątkowi, jeśli chodzi o współpracę i ochronę byłych żołnierzy posiadających szczególne umiejętności z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Oczywiście, jest tutaj współdziałanie służb w tym zakresie, ale chcę powiedzieć, że w tych niespokojnych czasach ten system musi być pewnie jeszcze lepszy. Będziemy przykładać do tego większą wagę. Tę wypowiedź pana przewodniczącego odbieramy też jako sygnał do tego, żeby przemyśleć obecne rozwiązania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego Wziątka, chciałem jeszcze prosić przedstawiciela Konwentu Dziekanów o zabranie głosu. Proszę bardzo.

Przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego płk Marian Babuśka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, chciałem serdecznie podziękować za to, że będę mógł powiedzieć parę słów w imieniu żołnierzy w tak ważnej sprawie, jaką są kwestie dotyczące spraw kadrowych. Nie ukrywam, że oczekiwania żołnierzy są różne, w zależności od tego, kto jest przełożonym, a kto jest podwładnym. Natomiast patrząc na sytuację, generalnie rzecz biorąc, dotyczącą żołnierzy, związaną z waszą troską – szanowni państwo – dotyczącą stabilizacji służby, chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o organy przedstawicielskie, to w tym zakresie jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani, ponieważ na każdym etapie procedowania ustawy pragmatycznej jesteśmy o tym informowani. Materiały są przesyłane. Mamy możliwość zgłaszania swoich uwag i te uwagi są w większości uwzględniane. Myślę, że więcej na ten temat będziemy mówić, kiedy ta ustawa pragmatyczna trafi tutaj, do sejmowej Komisji Obrony Narodowej, bo chcielibyśmy prosić, żeby sejmowa Komisja Obrony Narodowej zastanowiła się nad częścią uwag. Przy okazji chciałem też podziękować za ustawy, które do tej pory weszły w życie, w pracach nad którymi Konwent Dziekanów uczestniczył. Są to ustawy, które bardzo mocno wpływają na stabilizację warunków służby. Mam tu na myśli bardzo dobrą ustawę o zakwaterowaniu sił zbrojnych oraz ostatnią ustawę o weteranach, która niedawno weszła w życie. Jako organy przedstawicielskie, bardzo mocno uczestniczyliśmy w pracach nad tymi ustawami.

Jeżeli chodzi o obawy, o które pytał pan przewodniczący Wziątek. Czym żołnierze aktualnie żyją? Żyją tą zbliżającą się reformą systemu kierowania i dowodzenia. To wzbudza największe obawy. Boją się, że to może spowodować dużą liczbę zmian, jeśli chodzi o odejścia z wojska w 2014 r. Na razie, jako organy przedstawicielskie, staramy się jeżdżąc na spotkania do żołnierzy, do jednostek wojskowych, to uspokajać. Takich spotkań odbyliśmy już ok. 30, ale czy to nam się uda? Czy w pewnym momencie to się

nie wymknie spod kontroli? Kiedy te informacje dotrą do żołnierzy, może pojawić się kolejna fala zwolnień. Mam na myśli wyższe stanowiska służbowe. Tę sprawę będziemy pilotować. Na bieżąco będziemy informować zarówno pana ministra Mroczka, jak i ministra obrony narodowej.

Chcę powiedzieć, że tak doskonałych kontaktów jako organy przedstawicielskie nie mieliśmy za poprzedniego ministra obrony narodowej. W styczniu br. organy przedstawicielskie były dwukrotnie na spotkaniu u pana ministra Siemoniaka, m.in. w sprawach trosk i obaw, którymi teraz żyją żołnierze. Moje kontakty z panem ministrem Mroczkiem są bardzo częste, za co serdecznie dziękuję. Nie ukrywam, że jeżeli chodzi o dyrektora Departamentu Kadr, to codziennie rozmawiamy i dyskutujemy na temat problemów nurtujących żołnierzy. Chciałbym, żeby to się przełożyło na dobre projekty ustaw, które byłyby zgodne z oczekiwaniami żołnierzy, bo tak powinno być. Ten konsens powinien być osiągnięty. O to będę prosił tutaj Wysoką Sejmową Komisję Obrony Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu pułkownikowi Babuśce. Na tym zakończyliśmy. Chciałem przedstawić propozycję stanowiska Komisji, które jest efektem tej dyskusji. Proponuję przyjęcie tego przez aklamację. Oczywiście, jeżeli będą inne głosy, poddam je pod głosowanie.

„Komisja Obrony Narodowej przyjmuje przedstawioną informację ministra obrony narodowej na temat polityki kadrowej w siłach zbrojnych do akceptującej wiadomości.

Komisja zwraca uwagę na potrzebę zwrócenia uwagi na zapewnienie niezbędnej drożności i warunków przepływów kadrowych z uwzględnieniem Narodowych Sił Rezerwowych oraz na pilność nowelizacji wymienionych w opracowaniu regulacji, w tym ustawy pragmatycznej”.

Czy mogę uznać, że Komisja akceptuje? Nie ma chęci…

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego Lech Konopka:

Panie przewodniczący, ja chciałem tylko podpowiedzieć, że Narodowych Sił Rezerwy, a nie Rezerwowych. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To ja przepraszam. W trybie autopoprawki. Bardzo dziękuję panu generałowi Konopce za tę uwagę. Oczywiście, w trybie autopoprawki wniosłem tę zmianę. Jeżeli nie ma żadnych uwag do tego punktu, to pozwolę sobie uznać, że Komisja przez aklamację przyjęła to stanowisko.

W sprawach bieżących chciałem poinformować Wysoką Komisję, że jutro, tj. 7 marca, odbędzie się wizytacja podkomisji stałej do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji sił zbrojnych. Przewodniczącą podkomisji jest pani posłanka Butryn, która jest na sali. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych posłów do udziału w wizytacji. Wyjazd o godz. 9.15 sprzed Nowego Domu Poselskiego. Prosimy o punktualne przybycie, bo musimy wrócić na 12.40 ze zrozumiałych względów i nie będziemy czekali, proszę państwa, więc jak ktoś nie przyjdzie, to po prostu odjedziemy. Przykro mi, ale to jest wojsko, jeśli tak można powiedzieć.

W dniu 20 marca br., w środę, zaplanowane zostało posiedzenie na temat roli Sił Powietrznych w zapewnieniu ochrony granicy państwowej i przestrzeni powietrznej. Jeszcze sekundeczkę. Proszę o uwagę. Minutę. To posiedzenie będzie miało charakter wyjazdowy i odbędzie się w Dowództwie Operacyjnym Sił Zbrojnych w Warszawie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Są. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie przewodniczący, ja nie mam uwag do tego, o czym pan powiedział. Natomiast prosiłbym, żeby pan przewodniczący nie dokonywał korekty w tym stanowisku, ponieważ we wszystkich dokumentach formalnych, które funkcjonują w Ministerstwie Obrony Narodowej występują Narodowej Siły Rezerwowe.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):
No to ja już nie wiem. Już dokonałem zmiany.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):
Ja rozumiem, że narodowe siły rezerwy są czymś zupełnie innym niż Narodowe Siły Rezerwowe.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):
Dziękuję, panie przewodniczący. Jak rozumiem, chodzi o to, czy dokonać korekty korekty? Co na to pan minister?

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:
Proszę państwa, pojęcie ustawowe to Narodowe Siły Rezerwowe.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):
Czyli cofamy się do wcześniejszej wersji.

Dyrektor departamentu w BBN Lech Konopka:
Oczywiście, pan minister ma rację.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):
Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.